KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 18 (30) Października. — Rok 1854.
№ 286.
Jutro, Śgo Wolfganga B.
Ubyło dnia godzin 7, min: 2.

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 1szy, *Nideckiego;* na *Offertorium* powtórzono Pieśń do N. MARJI P. (soprano solo i chór) Ig: F. *Dobrzyńskiego;* na BENEDICTUS duet, (na sopran i tenore) kompozycji J. K. *Chwaliboga*. Zakończył zaś Finał Iszej Części z *Oratorium*: *Stworzenie Świata*, J. *Hajdena*. — W Kościele XX. *Dominikanów*, Orkiestra w czasie Summy, wykonała wielką Mszę in C. *Cherubiniego;* Graduale P. *Warzenko*, (solo na fagot i sopran); oraz BENEDICTUS, utworu Józefa *Stefaniego* (concertanto violino), które odegrał Pan S. *M*.

Wiadomość z Krymu.

Xiążę Menszykow donosi pod d. $^{11}/_{23}$ Października: Oblężenie Sewastopola trwa ciągle. W warowniach do tej pory ważnych uszkodzeń nie było. Od strony morza attak nie miał miejsca. Przy pomyślnej wycieczce nocnej, zagwożdżono na jednej baterji Francuzkiej, 8 moździerzy i 11 dział. Do niewoli wzięty został Kapitan Gwardji Angielskiej Lord Dunkelan, syn Lorda Clanricard. (Gazeta Rządowa).

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{17}/_{29}$ Października r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 21, na które, tudzież na dawniejsze, w 120 wnioskach, złożono rs. 1,500 k. 75. Na żądanie 33 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 19 kop. $44^1/_2$), rs. 955 kop. 15, i umorzono xiążeczek oszczędności 14. Przeto Uczestników 6,785, posiada kapitał rs. 155,777 k. 78.

Przyjechali do *Warszawy*: JJWW. Rzeczywisty Radca Stanu *Białoskórski*, Gubernator Cywilny Guberuji *Radomskiej* z *Radomia*, i Radca Stanu *Maćkiewicz*, Gubernator Cywilny *Lubelski* z *Lublina*.

Jutro o godz: 10tej z rana, odprawione zostanie w Kościołku Instytutowym Warsz: Tow: Dobrocz:, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Onufrego *Lewockiego*, b. Vice-Prezesa Wydziału Wsparcia, i jednego z najdawniejszych Członków tegoż Towarzystwa, zmarłego d. 9go b. m., w dobrach własnych *Chociszewo*, w Guberuji *Płockiej*.

Jutro, o godzinie 9tej z rana, odprawiać się będzie w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza*, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Pawła *Palińskiego*, b. Majora b. Wojsk Polskich.

Wincenty *Szuwalski*, Emeryt, b. Urzędnik Komory Składowej, przeżywszy lat 66, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Córka swojem imieniem, oraz w imieniu dwóch Braci, nieletniego i nieobecnego, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. Ludwika-Teressa z Grotkowskich *Różewicz*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie doczesne, w wieku lat 38. Pozostały Mąż wraz z Córką, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok jutro, o godz: 2ej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Karmelitów* przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Powązkowski*.

Dnia 23go b. m., w dobrach swych *Korytnica* w Gub: *Lubelskiej* Pow: *Siedleckim*, zmarł po 16to-godzinnej chorobie, ś. p. Ignacy *Sobieski*, w roku 62 życia. Mąż pełen zalet, kochany od sąsiadów, uwielbiany od biednych, prowadził życie męzkie, czynne, odznaczał się miłosiernem uczuciem dla biednych. Familja i Przyjaciele dowiadując się o stracie tak niepowetowanej, uczczą najpiękniej pamięć, i życie zmarłego każdym uczynkiem dla biednych i nieszczęśliwych: w tem jest powołaniu chrześcjański i prawdziwy talizman zbawienia. *J. K.*

Nowej *planecie teleskopowej*, 30tej z porządku, odkrytej d. 22 Lipca r. b. w *Londynie* przez P. *Hind*, Jan *Herszel* dał nazwę: *Urania*.

W tych dniach oglądaliśmy papier (*Vergé*), będący wyrobem papierni w dobrach JW. Władysława *Pusłowskiego*, b. Marszałka i Dziedzica dóbr, który obecnie bawi w *Warszawie* w powrocie z Cesarstwa. JW. *Pusłowski*, odbył podróż do *Moskwy* i *Niżnego Nowgorodu*, w celu zwiedzenia tamecznych fabryk i zastosowania wszelkich ulepszeń w swych własnych, w których wyrabiają sukna, korty, kobierce, tudzież obicia papierowe, i jak to wspomnieliśmy wyżej, papier do każdego użytku. Szanowny Właściciel, nie pozostawia fabryk swoich bez ciągłego postępu, a staraniami jakie przykłada, dosięgą zamierzonego celu.

Powiedzieliśmy że kalendarze ciągle się gonią; i zaledwie zapowiemy wyjście jednego, już drugi na świat przychodzi i dopomina się praw swoich, to jest przejrzenia i ocenienia podług zasług jego, opartych na wewnętrznej wartości. Takim kalendarzem jest świeżo wyszły, a znany od lat dawnych Józefa *Unger*, p. n.: *Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy*. Wydawca dołożył starań, aby każdy z zajmujących ważne w literaturze naszej stanowisko, przyłożył się swoim utworem do tego zbioru wszelkich wiadomości, a przytem także, aby obok imion pełnych wziętości, znalazł się także płód młodego talentu, który puszcza się w zawód literacki. Tak więc ujrzeliśmy w tym kalendarzu imiona J. *Korzeniowskiego*, Hr: Henryka *Rzewuskiego*, J. Ig: *Kraszewskiego*, K. Wł: *Wójcickiego*, Dra *Tripplina*, J. *Bartoszewicza*, Ant: *Wagi*, St: *Jachowicza*, J. N. *Kurowskiego*, Wacława *Szymanowskiego*, *Połujańskiego*, B. *Podczaszyńskiego*, Wł: *Wolskiego*, kilku bezimiennych lub początkowemi literami tylko oznaczonych, a jednak pełnych treści i piękności artykułów, jak np. *Listy Aniołka z Nieba*, opis Zakładu Śtej MARTY w *Warszawie* i t. p. Pomijamy część zwykłą a zajmującą pierwsze w kalendarzach miejsce, jako to: święta, jarmarki, tabelle pocztowe, i t. p. Ale część druga to prawdziwy zasób wszystkiego, bo jest tam i

nka i historja, i ziemiaństwo i literatura belletryczna, słowem wszystko dla każdego, gdyż jak wiadomo, *kalendarz* winien być dla wszystkich pisany. Od kilku lat dopiero jak kalendarze weszły w poczet zajmujących xiążek, i jak stały się niejako zbiorem, godnych druku utworów, a i w tych kilku latach widzimy ciągłe postępy. Kalendarz P. J. *Unger*, odpowiedział zupełnie tym wymaganiom i oczekiwaniom Publiczności. Jest to raczej xiążka jedno-tomowa nader ciekawa i użyteczna pod każdym względem, a jednak kosztuje tylko 45 kopiejek. Z tego zatem powodu, wróżymy wydawcy zupełną pomyślność w szybkiej rozprzedaży kalendarza swego, a czas okaże, że za trudy i nakład, sowicie nagrodzonym zostanie.

Na onegdajszym wieczorze *Sobotnim*, w *Resursie Kupieckiej*, ujrzano po raz pierwszy świeżo-ustawiony *marmurowy kominek*, który się wielce przyczynia do ozdoby i wygody goszczących; kominek ten i drugi podobny, darował Resursie, troskliwy o wzrost tej Instytucji członek, JW. August Hr: *Potocki*, a to z zebranych w *Willanowskim* pałacu zapasów wszelkiego rodzaju ozdób i kosztowności. Są także na ukończeniu schody wewnętrzne łączące bezpośrednio górne piętro z dolnem apartamentem i czytelnią. Niewspominamy już tutaj o nowem doskonałem *bilardzie* zagranicznym, o szafeczkach numerowanych na kapelusze i bilety wizytowe, i o tylu innych tym podobnych wydoskonaleniach, których zaprowadzenie upamiętni perjod zarządu tegorocznego Komitetu Resursy. Dodajemy także, że na wieczory zamówiona jest zamknięta remiza, do rozwożenia Członków do domów, po cenie oznaczonej.

W tych dniach oglądaliśmy w Bibljotece Akademji Duchownej *Rzymsko-Katolickiej*, nader ciekawy, bo *pierwszy drukowany exemplarz* dzieła p. n: *Ustawy Soboru Trydenckiego* z r. 1564, o którym *Pamiętnik Religijny* z r. 1848 wspominał. Xiążka ta formatu in 4to majori na grubym papierze, drukiem *łacińskim* odciśnięta, jest tak zachowaną, że podziwiać należy, jak mogła przetrwać lat tyle, nie doznawszy najmniejszej skazy. Jest prawdo-podobnem, że pierwszy exemplarz tego dzieła, mógł się dostać do *Polski;* ale przypuszczać należy, że albo przez Kardynała Stanisława *Hozyusza*, który był i prezydował na tem Koncyljum, i mógł go z sobą z *Rzymu* przywieźć dla Króla *Zygmunta-Augusta*, albo przez Kardynała i Nuncyusza Franciszka *Commendoniego*, który był przez Papieża wysłany do *Polski*, celem wprowadzenia i przyjęcia tegoż Soboru i jego ustaw; co też rzeczywiście spełnił swojem staraniem. Oprócz tego, przypuścić jeszcze należy, że sprowadzony był albo w r. 1573 przez Króla *Henryka Walezego*, na którą to myśl naprowadzają znajdujące się tamże na ozdobnej oprawie, winiety złote; albo nakoniec przez X. *Grelly*, który jest na brzegu kartki tytułowej drobno podpisany: *Grelly Clericus* (czyli Xiądz). Mógł on być bowiem Nadwornym Kapelanem lub Jałmużnikiem tegoż Króla, i exemplarz ten mógł być jego własnością. Edycja tak rzadka i ważna, niezawodnie tylko taką drogą mogła dojść i pozostać w naszym kraju, a teraz jest ozdobą Bibljoteki Akademji Duchownej i jej własnością, nabytą z prywatnej ręki. Dobrze by było zasięgnąć zdania Pana *Muczkowskiego*, Bibljotekarza Uniwersytetu *Krakowskiego*, gdyż u niego w Bibljotece tej wszechnicy, znajdować się ma, jak głosił w *Kwartalniku Naukowym Krakowskim*, exemplarz tegoż Koncyljum w manuskrypcie, pisany przez X. Kapelana, zdaje się *Hozyuszowego*, który był ciągle przy nim; możeby się cała ta rzecz lepiej wyjaśnić dała, bo ten manuskrypt ma być jednoczesny, i na miejscu Soboru spisany, dla tego też pozwalamy sobie odezwać się do P. *Muczkowskiego*, aby tę rzecz roztrzygnął.

W dalszym ciągu ofiar na dotkniętych pożarem mieszkańców miasta *Siedlec*, złożyli w Redakcji *Kurjera*: Onufry, Robert i Anna *Sumaszko*, rs. 10, i dla pogorzelców m. *Garwolina* rs. 10, razem rs. 20.

Nie jedna już fabryka przemyśliwać zaczyna, jakby zawczasu przygotować cóś nowego, czemby Rodzice dziatki swoje na zbliżającą się *gwiazdkę* najlepiej obdarzyć mogli. Nie pominięto jednakże u nas i to, że i od dziatek wzajem cóś się Rodzicom należy. Lecz cóż *dziatwa* ofiarować może?.... nic tylko *serce*. Otóż powiemy nawiasem, że xięgarnia A. *Nowoleckiego*, zajęła się właśnie tą pomocą, i nie jedną *małą główkę*, dumającą nad tem, jakby najwłaściwiej do swego wieku i płci *powinszować*, z ambarasu wyprowadzi. Będzie to dziełko pod tyt: *Zbiór powinszowań i wpisów do imienników* (sztambuchów) w języku: *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, staraniem i piórem P. A. *Niewiarowskiego* skreślony.

Miłośnikom flory pośpieszamy donieść, iż wszelkiego rodzaju kwiatów po nadzwyczaj taniej cenie, nabyć można każdego czasu w ogrodzie *Frascati* przy ulicy *Wiejskiej*.

Dowiadujemy się z prawdziwą przyjemnością, iż znany powieścio-pisarz J. Ig: *Kraszewski*, przysłużył się także i scenie krajowej, napisawszy dwie komedje. Jedna z nich wkrótce ma tu być przysłaną, z zamiarem przedstawienia jej na scenie tutejszej. Poczem ma być drukowaną w *Dzienniku Warszawskim*. Na drugą oczekiwać będziemy z otwartemi ramionami.

Stosownie do życzenia JW. Gubernatora Cywilnego Gubernji *Lubelskiej*, w miarę wpływania ofiar do Redakcji *Kurjera* na pogorzelców w m. *Siedlcach*, Redakcja ofiary te składać będzie w Banku Polskim, dla wypłaty takowych za pośrednictwem Kassy Powiatowej, a tem samem dla prędszego użycia tychże ofiar na cel przeznaczony.

Pisaliśmy już o pięknych utworach muzycznych Hr: Eug: *Załuskiego*, w chwili grywania tychże na wodach mineralnych w ogrodzie *Saskim*. Pozwoliliśmy nawet sobie upomnieć się u Kompozytora, aby wydał takowe. To też dziś donosimy zwolennikom muzyki iż dwa *Mazury*, utworu Hr: *Załuskiego*, wyszły już z druku nakładem P. *Friedleina*, i są u niego do nabycia. Edycja elegancka, a co się tyczy wewnętrznej wartości, o tem już wspomnieliśmy, oddając sprawiedliwość zawartym w tych utworach pięknościom muzycznym.

Odbywana od pięciu dni, codziennie od godziny 3ciej z południa, w sklepie w domu W. *Moycho* przy ulicy *Długiej* pod Nr 543, *licytacja* kilkunastu tysięcy butelek *rozmaitych win*, po większej części *starych*, sięgających epoki 1796, 1798, 1811, i t. d., a pochodzących z sławnej piwnicy *Kirkowa*, coraz więcej znajduje

amatorów; czemu bynajmniej dziwić się nie należy, bo niepraktykowane ceny, zachęcają każdego do zrobienia małym kosztem zapasu, przy ułatwionej możności licytowania nawet 5ciu butelek w obranym gatunku.

Tłumaczona z *francuzkiego* przez Pana J. *Królikowskiego*, Artystę Dramatycznego Teatrów *Warszawskich*, 4ro-aktowa Komedja: *Matka i Córka*, daną być miała we *Lwowie*, d. 25 b. m., na benefis P. Pauliny *Targowskiej*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 k. 81½; *pszenicy* rs. 11 kop. 80½; *jęczmienia* rs. 7 k. 87; *owsa* rs. 4 k. 91½, *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 3 k. 90; *siana* furę parokonną od rs. 4 k. 65 do rs. 6; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 80 do rs. 2 kop. 80; *masła* pud rs. 7 k. 20; *słoniny* pud rs. 5 k. 20; *kartofli* czetwer: rs. 3 k. 32; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 59; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 76.

Że wczorajsza Niedziela jaśniała w całym blasku pogodą, to nienowina w ciągu tegorocznej *jesieni*, tak nam dopisującej; że *latawiec* i *meduza*, korzystali z tej pogody, to także nie sekret, bo jeszcze w przeszłym tygodniu, pierwszy z nich miał się puścić w powietrze z tarasu *Dolinki Pragskiej*. Wszystkie zatem zamiary wczorajsze dotyczące przechadzek tak na lądzie jak wodzie, a nawet i po powietrzu, powiodły się zupełnie.

Wczoraj Teatr Rozmaitości był napełniony; Publiczność chętnie pospieszyła na ulubioną Komedję, znakomitego naszego dramaturga Hr: *Fredry*, p. t.: *Śluby Panieńskie*, pragnąc przytem ocenić talent po raz pierwszy występującego na scenie tutejszej Pana *Milaszewskiego*, w roli *Gustawa*. P. *Milaszewski* niezaprzeczenie jest obdarzony niepospolitemi zdolnościami; deklamacja jego jest piękna, zrozumienie roli dokładne, powierzchowność ujmująca, a obok tego, widoczną jest rutyna dramatyczna. Słowem młody ten Artysta rokuje na drodze sztuki świetną przyszłość, którą niewątpliwie wkrótce zdobędzie zamiłowaniem i pracą. Panna *Ciemska*, przedstawiająca tym razem rolę *Klary*, jaśniej jeszcze wykazała swój piękny talent. Pani *Korzeniowska*, rolę *Anieli*, oddała z całą prawdą i naiwnością; krótko mówiąc, Komedja w ogólności wzorowo była odegraną, co ceniąc Publiczność wpośród hucznych oklasków, przywołała Panią *Kurcjusz*, Panią *Korzeniowskę*, Pannę *Ciemskę*, PP. *Chomanowskiego* i *Bodurkiewicza* po 2-kroć, oraz P. *Milaszewskiego* 6-kroć; a po Krotochwili: *Piętro wyżej*, Wszystkich, i oddzielnie P. *Chomińskiego* 2-kroć.— W Teatrze Wielkim przywołani zostali, po Balecie: *Wesele w Ojcowie*, Wszyscy, i oddzielnie Panny: *Damse* 4-kroć, Karoli: *Straus* 5-kroć, Pani *Raczyńska*, oraz PP. *Meunier* 4-kroć i *Kwiatkowski*.

Anglja. — *Times* z 12go b. m. w długim artykule przemówił do dobroczynności publicznej, na korzyść ranionych i chorych żołnierzy, zostających w szpitalach *Konstantynopolu* w *Skutari* i *Terapia*, którzy cierpią z powodu braku dostatecznej liczby chirurgów, służby szpitalnej, nawet szarpi i bandaży. — *M. Post* zaprzecza pogłosce, że dwa pułki jazdy i pięć piechoty, mają natychmiast odpłynąć na *Wschód*. Odpłyną one w tym roku, chyba na przypadek jakiej klęski; z każdego jednak pułku wezmą po 50 ludzi i po 50 koni, dla zapełnienia ubytków spowodowanych bitwą pod *Almą*.— Do *Daily-News* piszą z *Gdańska*, że porzucono zupełnie myśl attaku w tym roku na brzegi *Rossyjskie* morza *Baltyckiego*; tylko główna dywizja parowców czekać ma w *Farosund*, aż porty *Rossyjskie* zamarzną. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż 24 Października*.— Jutro lub pojutrze, ogłoszone zostaną dekreta zaprowadzające pewne mniej znaczące jednak zmiany w Prefekturach. — Z *Amerykańskich* Dyplomatów, bawiących w *Ostendzie*, jeden tylko P. *Mason*, oświadczył się przeciw zajęciu *Kuby* przez *Stany Zjednoczone*. — Dzienniki skarżą się na drożyznę ciągłą; pomimo pomyślnych żniw, cena chleba pozostała taż sama; wszystkie usiłowania rządu nic tu nie pomagają.— Cesarstwo w Sobotę udadzą się do *Compiègne*. — W d. 9 p. m., Biskup *Dupanloup*, zostanie uroczyście przyjęty jako Członek Akademji.— Wkrótce rozpocząć mają budowę kolei żalaznej mającej połączyć *Tulon* z koleją prowadzącą od *Paryża* do morza *Śródziemnego*. (Ind: Belge).

Paryż dnia 13 Października.— Liczba wojsk zebranych w obozie południowym wynosi 300 Oficerów i 12,785 szeregowych; spodziewają się jeszcze licznych oddziałów mających wzmocnić wkrótce pułki expedycyjne, co powiększy skład obozu do 15,000 ludzi. — Marszałek *St. Arnaud*, niedowodził naczelnie armją sprzymierzoną, ale tylko armją *francuzką;* wszelkie postanowienia za wspólnem porozumieniem się wydali obaj główno-dowodzący. W raportach o bitwie nad *Almą*, Marszałek nie mówi, że rozkazał *Anglikom*, ale że ich »wezwał" (*invité*), do wykonania takiego to, a takiego ruchu. — Na skutek marszu sprzymierzonych do *Balakławy*, dowodzą, że zajęcie tego portu nie leżało w pierwiastkowym planie sprzymierzonych, że owszem mieli zamiar uderzyć na *Sewastopol* od północy, ale że później ten plan zmienili na atak od południa, obrawszy *Balakławę* za podstawę działań. (Jour: de St. Pet:).

Grecja. *Ateny 6go Paźdz:*.— Jenerał *Mayran* odpłynął na plac boju z dwoma pułkami *francuzkiemi;* zostawił tylko w *Patissia* pułk piechoty marynarki *francuzkiej*.— Izby zostały zwołane na 27 b. m., bez rozwiązania ich poprzedniego, i bez zmian w gabinecie. — Jenerał-Adjutant *Notaras*, został mianowany Marszałkiem pałacu; w rocznicę urodzin Króla, spodziewają się licznych promocji w armji.— Redaktor dziennika *Aeon*, został uwolniony z aresztu, dawszy przyrzeczenie, że nie będzie wydawał swego pisma bez upoważnienia władzy *francuzkiej*. (Gaz: Augsb:).

Hiszpanja.— Królowa oświadczyła, że osobiście otworzy kortezy.— Jenerał *Dulce* zostanie wybrany Deputowanym z *Madrytu*.— O przesileniu Ministerjalnem nic nowego nie słychać; dzienniki zaręczają, że zgoda najzupełniejsza łączy *O'Donnella* z *Esparterem*. — Xiążę *Montpensier* posiada teraz w *Sewilli* popularność niesłychaną; jego poświęcenie w czasie cholery, zjednało mu przywiązanie ludności; w towarzystwie Dra *Serrano* odwiedzał on chorych we wszystkich częściach miasta, niosąc im pomoc i pociechę. (Indep: Belge).

Niemcy. — Do 12 b. m., sejm *Niemiecki* w *Frankfurcie*, nie zajmował się na nowo kwestją *Wschodnią*; widać że Pełnomocnik *Austrjacki* czeka aż inni Pełnomocnicy otrzymają raporta i instrukcje od swych rządów. Wątpią, by się powiodła propozycja samej *Austrji*, bez współdziałania *Prus*, dotycząca tak zwanych czterech rękojmi żądanych przez mocarstwa *Zachodnie*, oraz poparcia najścia *Austrji* na Xięztwa *Naddunajskie*, w razie gdyby *Rossjanie* musieli wrócić na prawy brzeg *Prutu*, na skutek działań wojsk *anglo-francuzkich* (lub *tureckich?*). Z resztą większość konieczna nie byłaby tu wystarczającą; potrzeba przynajmniej dwóch trzecich głosów *plenum* sejmu *Niemieckiego*, jako do wniosku mogącego za sobą pociągnąć wojnę. (Jour: de St. Pet:).

Sejm *Bawarski* w d. 19 b. m. rozpoczął posiedzenia; przedstawiono mu nowe prawo wyborcze, prawo o fidei komisach i prawo o majątkach patrimonialnych chłopskich. (Ind: Belge).

Turcja. *Konstantynopol, d. 2 Października.— Abdi Basza*, znany z przytłumienia powstania w *Tessalji*, został mianowany dowódzcą naczelnym wojsk *tureckich*, ruszających przeciw *Czarnogórcom*; odjechał on przez *Skutari* do głównej kwatery w *Podgoricza*. — Burze na morzu *Czarnem* ustały.—Liczba żołnierzy ranionych i chorych przywiezionych z *Krymu* do *Konstantynopola*, wynosi przeszło 3,000. — Wszystkie okręty wojenne stojące w tutejszym porcie odpływają do *Bałakławy* z amunicją, zapasami żywności i wojskiem.— Kontyngens nowy *egipski*, który już wypłynął z *Alexandrji*, uda się wprost do *Bałakławy*. — Od wypłynięcia z *Warny* wielkiej armady, do 1 b. m., przewieziono z *Warny* do *Krymu* 30,000 wiader wody do picia. (Gaz: Augsb:).

Rozmaitości. — W Hrabstwie *Lancashire* w *Anglji*, w okolicach *Blackburn*, na polu P. *Cranckshaw*, wyrodził się kłos owsa, zawierający 200 pełnych ziarn. Pole to nic nie ma nadzwyczajnego, i nie odznacza się szczególną żyznością. Jeżeliby wszystkie te ziarna były zasiane, i każde rozmnożyło się w równym stosunku, przez lat tylko pięć, pierwotne ziarno, z którego kłos ten powstał, wydałoby nie mniej jak 17,680 tons (1,096,160 pudów) owsa, licząc po 500 ziarn na jednę uncję wagi *angielskiej*.— Towarzystwo archeologiczne *Palestyńskie* w *Londynie*, wysyła do *Ziemi Świętej* wyprawę, specjalnie przeznaczoną do odszukania i szczegółowego zbadania przedmiotów następujących: 1) Pomnika *Sichem*, wzniesionego przez *Jozuego*; 2) Dwunastu kamieni postawionych przez *Jozuego* w *Gilgal*; 3) Grobu *Makpelah* po-nad *Hebron*, który powinien zawierać zwłoki *Jakóba*; 4) Grobu *Józefa*; 5) Grobów Królów *Judei* i *Izraelu*, oraz grobu *Machabeuszów*. Nadto, zalecono wyprawie dokonać poszukiwania w *Ramach* i *Bethet*, dawnych siedliskach uczoności żydowskiej, równie jak i na smętarzach, w rozwalinach dawnych miast, i wszędzie, gdzie można spodziewać się odkryć coś ważnego w historycznym względzie. — W fabryce P. Baltazara *Mertens* w *Lessines* (w *Belgji*), wyrabiają dziennie 7 do 8 miljonów sztuk *zapałek*, które pakowane są w 50 do 60,000 pudełek!! — Pani spytała kucharki: »Co tam dziś grają w Teatrze?" »Ej proszę Pani, mówiono mi, że *Mankiety* i *Kotlety*; *mankiety* może tam będą dobre, ale *kotlety*, to pewno nie takie jak ja robię. (Miało to być: *Montecchi i Capuletti*).

S Z A R A D A.

Pierwsza trzecia litery, wspak litera *czwarta*,
Drugiej czwartej biedacy winni utrzymanie,
Nieraz ich ciężka praca więcej pono warta,
Niżli tych, których w *wszystkie* zdobne jest mieszkanie.
(Zeszła Szarada, *Ciele*).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Honor i Pieniądze*. (W Teatrze Wielkim nie będzie widowiska).

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Października 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.